

Kaz Bałagane, Wrażliwa dusza (feat. Zdechły Osa)

Siedzę na terapii, pyta mnie o złe nawyki
Wszystko głupie, a na chacie znowu kipisz
Siedzę na terapii pytany o narkotyki
Perfумы, długie włosy, długie nogi i błyszczuki
Reklamy na stole, a ja dalej mówię nie
Może się otworzę w któryś dzień
Ile tych dukatów dźwignie twoje sumienie
Potykam się o buty, kiedy wita moja sień
Nie graj na emocjach tu jest wrażliwa dusza
Na płyty nie przemycam vibe'u tatusia
Hardcore był, jest, on się nigdzie nie ruszał
I tak zarobię na loft na alei Szucha
Miałem pełną kieszeń, się nie podnosiłem z łóżka
I też byłem szczęśliwy w tanich używanych ciuszkach
Ścierwa słuchacie, choć nie gada się o gustach
Nowy Kaz to święto, a z Osą to rozpusta

Nie ma jej tutaj, no to chcę adrenalinę
Nie czuje się dobrze, no to lubię jak się niszczę
Idę w takie życie, na terapii się nie widzę
I nie wiem, czy to głupie, czy to po prostu wrażliwe
Patrzę se w odbicie i obcinam jak bazyliszek
Zamieniam się w kliszę, żadnej rady nie chce słyszeć
Idę w takie życie, na terapii się nie widzę
I nie wiem, czy to głupie, czy to po prostu wrażliwe

Oo to idzie dla tych, co mają dziwnych rodziców
Trochę genów wyszło w tym dorosłym życiu
Nie znam dup, które mają równo u sufitu
B&B Warsaw i nie znajdziesz tutaj slipów
Już mnie nie oszukasz na umierające dzieci
Muszę się wygadać komuś, skoro brzydzą leki
Jadę S8-mką i słucham apteki
I chyba tu nie skończę jako sugar daddy
Myślą, że wolę brunetki, ja wolę z dobrym sercem
I taką co na pewno jej obce wasze gierki
Pisze wierszem mordo, bo podwójnie cierpię
Jak tylko widzę, że ktoś cierpi

Nie ma jej tutaj, no to chcę adrenalinę
Nie czuje się dobrze, no to lubię jak się niszczę
Idę w takie życie, na terapii się nie widzę
I nie wiem, czy to głupie, czy to po prostu wrażliwe
Patrzę se w odbicie i obcinam jak bazyliszek
Zamieniam się w kliszę, żadnej rady nie chce słyszeć
Idę w takie życie, na terapii się nie widzę
I nie wiem, czy to głupie, czy to po prostu wrażliwe